



STOWARZYSZENIE FILMOWCÓW POLSKICH
Związek Autorów i Producentów Audiowizualnych – ZAPA

L. dz. 2085/2016/DP

Warszawa, dnia 30 czerwca 2016 r.

Pan

Prof. dr hab. Piotr Gliński

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

I Wiceprezes Rady Ministrów

ul. Krakowskie Przedmieście 15/17

00-071 Warszawa

Dotyczy stanowiska Stowarzyszenia Filmowców Polskich (Związku Autorów i Producentów Audiowizualnych) w sprawie projektu nowelizacji dyrektywy 2010/13/UE o audiowizualnych usługach medialnych (druk Komisji COM(2016)287 final).

Szanowny Panie Premierze,

działając w imieniu Stowarzyszenia Filmowców Polskich – Związku Autorów i Producentów Audiowizualnych z siedzibą w Warszawie (dalej jako: „SFP – ZAPA”), w odpowiedzi na zaproszenie do wyrażenia opinii na temat projektu nowelizacji dyrektywy 2010/13/UE o audiowizualnych usługach medialnych, niniejszym przedstawiam stanowisko SFP – ZAPA w przedmiotowym zakresie. Jednocześnie chciałbym zadeklarować w imieniu SFP-ZAPA chęć aktywnego uczestnictwa i wsparcia eksperckiego w dalszych etapach procesu legislacyjnego.

Zastosowanie w praktyce ustanowionej w dyrektywie 2010/13/UE zasady państwa pochodzenia, pomimo ustanowienia kryteriów pomocniczych mających na celu eliminację celowego obchodzenia przepisów, niestety nie zapobiega zjawisku *forum shopping*. Potrzebna jest zatem ich modyfikacja i z tego względu zaproponowane zmiany oceniamy pozytywnie.

SFP-ZAPA od dawna sygnalizowało również potrzebę rozszerzenia zakresu podmiotowego dyrektywy 2010/13/UE w związku ze zmianami technologicznymi i postępującą przebudową rynku medialnego. Popieramy zatem przyjęty w projekcie kierunek zmian rozszerzających zakres podmiotowy dyrektywy. Szczegółowa analiza skłania jednak do wniosku, że Komisja wybrała szczególnie ostrożne podejście, które właściwie już teraz pozostawiałoby dyrektywę w tyle za realiami rynkowymi i technicznymi.

Popieramy rozszerzenie definicji „audiowizualnej usługi medialnej” o dające się wyodrębnić części usług, które jako całość nie spełniają przesłanek audiowizualnej usługi medialnej. Oddaje to w większym stopniu praktykę rynkową. Z tego samego powodu pozytywnie oceniamy również usunięcie z definicji „audycji” wymogu jej porównywalności z formą i treścią rozpowszechniania telewizyjnego, jak również dodanie do tej definicji krótkich filmów wideo.

Niezrozumiałe jest jednak objęcie dyrektywą *usług platformy udostępniania plików wideo* w bardzo wąskim zakresie, tj. jedynie w odniesieniu do ochrony małoletnich przed szkodliwymi dla nich treściami oraz ochrony wszystkich odbiorców przed treściami nawołującymi do przemocy i nienawiści. Takie platformy już dawno przestały być niszową formą dzielenia się internautów krótkimi amatorskimi filmami i wyrosły na nowy kanał dystrybucji profesjonalnych filmów. Serwisy te generują dla ich właścicieli ogromne zyski i w coraz większym stopniu zastępują odbiorcom tradycyjne nadania i konkurują z serwisami video na żądanie. W związku z tym powinny one podlegać tam, gdzie to możliwe tym samym regułom, co ich konkurenci (szczególnie w zakresie odpowiedniego eksponowania i wspierania produkcji europejskiej).

Pozytywnie oceniamy również kierunek proponowanych zmian w zakresie zobowiązania dostawców usług na żądanie do zapewnienia w swojej ofercie określonego poziomu ilościowego europejskiego repertuaru oraz uszczegółowienie zasad partycypacji takich podmiotów w zakresie wspierania produkcji utworów europejskich.

Z dużym zadowoleniem przyjęliśmy odejście przez Komisję od dotychczasowej elastycznej regulacji obowiązku kwot programowych w usługach na żądanie. Jesteśmy przekonani, że tylko obowiązkowe kwoty mogą przyczynić się do zwiększenia obecności utworów europejskich w katalogach usług na żądanie. Nie znajdujemy jednak żadnego uzasadnienia dla tak dużego zróżnicowania pomiędzy nadawcami telewizyjnymi (którzy są zobowiązani do przeznaczenia co najmniej połowy łącznego czasu nadawania programu na utwory europejskie) oraz dostawcami usług na żądanie, którzy będą zobowiązani do zapewnienia takich utworów tylko w 20% swojej oferty. Jest to tym bardziej zaskakujące, że według raportu Europejskiego Obserwatorium Audiowizualnego „*Origin of Films in VOD Catalogues in the EU*”¹ w katalogach takich platform już teraz znajduje się średnio około 30% utworów europejskich (przy czym serwisy pochodzące spoza UE, szczególnie z USA wyraźnie zaniżają tę średnią).

Propozycja Komisji w istocie nie zmierza zatem do wprowadzenia nowej jakości. Należy przy tym zwrócić uwagę, że takie zastrzeżenie nie gwarantuje skutecznej ochrony różnorodności kulturowej, w szczególności zapewnienia dostatecznej ekspozycji repertuaru mało popularnego w skali europejskiej. Zobowiązanie do uwzględnienia twórczości europejskiej w zaledwie 20% oferty zapewni przede wszystkim promocję najpopularniejszego repertuaru anglosaskiego. Dlatego proponujemy by Rząd Polski upominał się w Radzie UE o przyjęcie takich samych kwot dla dostawców usług nielinearnych co dla tradycyjnych nadawców, a więc przyjęcie kwoty 50 % dla wszystkich dostawców usług medialnych.

¹ <http://www.obs.coe.int/documents/205595/264625/DG+CNECT+-+Note+4-2015+-+Origin+Of+Films+In+VOD+Catalogues+In+The+EU28.pdf/9e28ec6f-f8af-4c9a-92f5-a82f79eb2cda>

Nie jest również jasne do czego należy odnosić proponowany dwudziestoprocentowy udział – do liczby czy do czasu trwania wszystkich oferowanych utworów czy do jeszcze innego kryterium. W dalszym ciągu nierozwiązany pozostaje również problem dostawców spoza UE do których nie znajdują zastosowania wymogi dyrektywy pomimo, że kierują oni swoją ofertę do odbiorców w UE. Jest to niekorzystne nie tylko z punktu widzenia twórców europejskich, ale również dostawców unijnych, którzy muszą spełniać szereg obowiązków wynikających z dyrektywy. Mamy również zastrzeżenia co do zbyt ogólnie określonej w art. 13 ust. 5 projektu dyrektywy możliwości wprowadzenia przez Państwa Członkowskie wyłączeń od obowiązków związanych z kwotami programowymi i wspierania produkcji europejskiej.

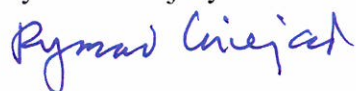
Niestety, wbrew deklaracjom preambuły, z brzmienia art. 13 ust. 2 projektu nie wynika zobowiązanie Państw Członkowskich do nałożenia na dostawców usług na żądanie obowiązków w zakresie wspierania produkcji europejskich, tylko dopuszczalność wprowadzenia takich obowiązków. Doświadczenie wskazuje, że takie niewiążące normy pozostają czystą deklaracją. Obecne przepisy dyrektywy ogólnie określające obowiązki dostawców usług na żądanie w zakresie promocji utworów europejskich w ogóle nie przekładają się na praktykę rynkową. Tylko jednoznacznie sformułowane przepisy mogą spowodować zmianę w praktyce, a taki cel deklaruje przecież Komisja. Postulujemy zatem zmianę w art. 13 ust. 2 projektu dyrektywy polegającą na zastąpieniu „*Members States may require...*” na „*Members States shall require...*”.

Na szczególną uwagę zasługuje rozszerzenie obowiązku wspierania produkcji w danym Państwie Członkowskim na dostawców, którzy co prawda działają z terytorium innego Państwa Członkowskiego, ale kierują dwoje usługi do odbiorców w danym Państwie Członkowskim. W tym zakresie mamy jednak jedno istotne zastrzeżenie – przepis mówi wprost o możliwości zastosowania w odniesieniu do podmiotów ustanowionych w innym Państwie Członkowskim. Podmioty spoza Unii Europejskiej nie są zatem objęte tym przepisem. W rezultacie europejscy dostawcy usług znowu będą podlegać bardziej restrykcyjnym przepisom niż ich pozaeuropejscy konkurenci, dla których Unia Europejska jest ogromnym rynkiem zbytu.

Pozytywnie oceniamy również wprowadzenie przepisów dotyczących organów regulacyjnych w Państwach Członkowskich. Prawdliwość stosowania przepisów w głównej mierze zależy od właściwego nadzoru na poziomie krajowym i współpracy organów regulacyjnych Państw Członkowskich w skali europejskiej. Brak mechanizmów kooperacji w dotychczasowych przepisach dyrektywy jest jedną z głównych przyczyn nadużyć, szczególnie w zakresie zjawiska *forum shopping* w kontekście zasady kraju pochodzenia.

Z wyrazami szacunku

Ryszard Kirejczyk



Dyrektor SFP-ZAPA